

Damian Małecki

VIII Zlot Sokolstwa Polskiego jako wielka manifestacja polskości Śląska w 15. rocznicę przyłączenia Górnego Śląska do Polski (26-29 czerwca 1937)

Niepodległość i Pamięć 25/4 (64), 131-165

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Damian Małecki

Uniwersytet Jagielloński

VIII Zlot Sokolstwa Polskiego jako wielka manifestacja polskości Śląska w 15. rocznicę przyłączenia Górnego Śląska do Polski (26–29 czerwca 1937)

Słowa kluczowe

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, „Sokół”, Sokolstwo Polskie, Katowice, VIII Zlot, złoty, Górny Śląsk

Streszczenie

Artykuł omawia przygotowanie, przebieg i relacje z VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego w Katowicach w kontekście obchodów 15. rocznicy przyłączenia Górnego Śląska do Polski oraz propagandowej i sportowej rywalizacji polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku w okresie międzywojennym. Autor skupia się na kwestiach organizacyjnych i propagandowych wydarzenia. Przybliży najważniejsze i najciekawsze jego zdaniem elementy obchodów, przedstawi relacje dotyczące stosunków „Sokoła” z sanacją, które od przewrotu majowego aż do organizacji obchodów pozostawały napięte. Opis Zlotu poprzedzony został wstępem dotyczącym bogatej historii organizacji sokolej na Śląsku, od jej utworzenia w 1895 r. aż do powszechnego udziału jej członków w powstaniach śląskich i akcji plebiscytowej w latach 1919–1921, co umożliwi nie tylko zrozumienie kontekstu funkcjonowania ruchu na tym terenie, ale także przybliży charakter i historię rywalizacji polsko-niemieckiej. Omówione zostały wydarzenia towarzyszące obchodom oraz znaczenie społeczne i polityczne Zlotu. W artykule pokazane zostały także silne związki Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Kościołem i klerem katolickim.

W czerwcu 2017 roku minęła 80. rocznica jednej z największych manifestacji narodowych na Górnym Śląsku w okresie międzywojennym – VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego w Katowicach. Warto przypomnieć to wydarzenie również ze względu na drugą ważną rocznicę obchodzoną w tym roku – 150-lecie powstania pierwszego polskiego gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie. Opracowanie ma na celu przedstawienie genezy oraz przebiegu VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego odbywającego się w dniach 26–29 czerwca 1937 roku. Jego celem jest również ukazanie wpływu jaki na przebieg Zlotu miały towarzyszące okoliczności, w tym przede wszystkim stosunki polsko-niemieckie. Nie bez znaczenia jest też historia i działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na Górnym Śląsku.

Zrozumienie atmosfery, która towarzyszyła omawianemu wydarzeniu, nie byłoby możliwe bez zapoznania się z bogatą historią Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na Śląsku, której poświęcam pierwszą część opracowania. Skupiłem się w niej na roli, jaką organizacja ta odgrywała od momentu powstania w 1895 roku aż do czasu powstań śląskich. Niemniejsze znaczenie dla przebiegu Zlotu miała rywalizacja polsko-niemiecka obecna na Górnym Śląsku w całym okresie międzywojennym, której poświęciłem krótki fragment w dalszej części artykułu. Następnie analizuję przygotowania do Zlotu oraz jego przebieg.

Do dzisiaj nie powstało pełne opracowanie dotyczące VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego, pomimo tego, że było to wydarzenie o wymiarze ogólnopolskim, szeroko komentowane przez prasę w całym kraju (m.in. „Przewodnik Gimnastyczny Sokół”, „Polskę Zbrojną”, „Kurier Poznański”, „Polonię”, „Wieczór Warszawski” i wiele innych¹). Szcątkowe informacje na temat VIII Zlotu znaleźć można w książce A. Boguckiego pt. *Zloty Sokolstwa Polskiego 1867–2012*, znajdującej się na stronach Centrum Informacji Naukowej Sokolstwa Polskiego oraz w nieopublikowanej pracy G. Bielca pt. *Zloty Sokolstwa Polskiego w XX-leciu międzywojennym (1918–1939)*. Nie wyczerpują one jednak tematu zlotów nawet w stopniu minimalnym, sygnalizują jedynie najważniejsze ich elementy, takie jak miejsce, czas i liczba uczestników.

¹ Relacje ze Zlotu można znaleźć m.in. w: „Polska Zbrojna” 1937, nr 177, s. 4; nr 178, s. 3; „Kurier Poznański” 1937, nr 289, s. 4; nr 292, s. 5; „Polska Zachodnia” 1937, nr 174, s. 7 i wielu innych.

Niniejsza praca jest próbą uzupełnienia, na przykładzie Złotu Śląskiego z 1937 roku, wiedzy o przyczynach, okolicznościach i przebiegu zlotów sokolich, które w okresach, w jakich się odbywały, odgrywały istotną rolę społeczno-polityczną. Jednocześnie zaznaczyć należy, że nadal na opracowanie oczekuje jeszcze jeden zlot z okresu międzywojennego, w Warszawie w 1921 roku i te, które odbyły się przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości.

Historia „Sokoła” na Śląsku

Początki organizacji „Sokoła” na ziemi śląskiej sięgają połowy lat 90. XIX stulecia. Sytuacja narodowościowa w tej dzielnicy zaostrzała się od czasu objęcia władzy w Niemczech przez O. von Bismarcka. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” było jedną z pierwszych organizacji, które na przełomie wieków XIX i XX podjęły walkę narodową na tym terenie. Inicjatywa powołania organizacji sokolej należała do działaczy Związku Sokolów Polskich w państwie niemieckim, którego siedziba mieściła się w Poznaniu. Wysłany na Górny Śląsk Józef Tylczyński 13 października 1895 roku założył pierwsze gniazdo w Bytomiu. W następnych latach rola „Sokoła” wraz z rozwojem organizacji systematycznie rosła².

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” przeszło bardzo długą drogę od zarania działalności do momentu utworzenia Dzielnicy Śląskiej³, która w 1922 roku objęła obszary przyłączone do Polski. Jego działacze mieli niepodważalne zasługi dla Śląska na polu walki narodo-

² D. Małecki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Górnym Śląsku w latach 1895–1921 – rola działaczy sokolich w powstaniach śląskich 1919–1921*, „Kołło Historii” 2016, nr 19, s. 127–146.

³ W okresie II RP w ramach ZTG „Sokół” obowiązywał podział na dzielnice, okręgi i gniazda (gniazda łączyły się w okręgi, a okręgi w dzielnice). Dzielnica Śląska powstała 25 marca 1920 r. na terenie Górnego Śląska. Jej zasięg pokrywał się mniej więcej z obszarem plebiscytowym. W okresie międzywojennym była jedną z sześciu istniejących w tym czasie dzielnic wchodzących w skład ZTG „Sokół” (obok wielkopolskiej, mazowieckiej, małopolskiej, pomorskiej i krakowskiej). Po podziale Śląska i przyłączeniu przyznanych Polsce terenów swoim zasięgiem objęła obszar województwa śląskiego.

wej, w walce o zachowanie języka polskiego i polskiej kultury przed I wojną światową. Jednak największe sukcesy organizacji wiązały się z powstaniem śląskimi, o czym do wybuchu II wojny światowej doskonale pamiętano⁴.

O tym, że w tamtym okresie „Sokół” był organizacją o ogromnym znaczeniu świadczy fakt, że po wybuchu I wojny światowej wśród 21 zatrzymanych przez Niemców na przełomie lipca i sierpnia 1914 roku działaczy polskich na Śląsku znalazło się aż 17 członków „Sokoła”, z Józefem Dreyzą na czele. Pomimo tego, że do lipca 1914 roku ruch sokoli na Śląsku osiągnął nie więcej niż 24 gniazda z liczbą około 900 członków, to w powstaniach śląskich jego działacze odegrali rolę decydującą⁵.

Właściwie cała organizacja wojskowa powstań śląskich, zwłaszcza w przypadku I i II z nich, opierała się na strukturach i działaczach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na Górnym Śląsku. Pierwsza inicjatywa zorganizowania konspiracji wojskowej na tym terenie także należała do działaczy „Sokoła”. Już 26 października 1918 roku, na zebraniu grona technicznego „Sokoła” zapadła decyzja o tworzeniu Straży Obywatelskich. Podobny rodowód miały organizowane od grudnia 1918 roku Związki Wojskowe, do których przyjmowano wyłącznie żołnierzy narodowości polskiej. Powstawały one z polecenia Naczelnej Rady Ludowej⁶, która w ten sposób zamierzała bronić ludność polską przed nasilającymi się represjami niemieckimi. Wśród członków Związków Wojskowych znaleźli się liczni działacze sokoli (również statut Związków Wojskowych wzorowany był na statucie sokolim). Wkrótce jednak okazało się, że istnienie legalnych polskich struktur wojskowych na Śląsku jest niemożliwe⁷.

⁴ „Polska Zachodnia” 1937, nr 174, s. 7; A. Ryfowa, „Sokół” w latach dążeń niepodległościowych i powstań narodowych, [w:] *Studia z dziejów Polski, Niemiec i NRD XIV–XX w.*, pod red. A. Czubińskiego i E. Makowskiego, Poznań 1974, s. 217–228.

⁵ W. Ogrodziński, *Dzieje Dzielniczy Śląskiej „Sokoła”*, Katowice 1937, s. 109–110.

⁶ Naczelna Rada Ludowa była najwyższą władzą dla Polaków w Niemczech. Oficjalnie powstała w trakcie obrad Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu odbywającego się w dniach 3–5 grudnia 1918 r. *De facto* istniała nielegalnie od 1916 r. pod nazwą Centralnego Komitetu Obywatelskiego. Jej organem wykonawczym był Komisariat, w skład którego od 6 grudnia 1918 r. wchodził: Wojciech Korfanty, ks. Stanisław Adamski, Władysław Seyda, Józef Rymer, Adam Poszwiński i Stefan Łaszewski.

⁷ K. Strykowski, *TG „Sokół” w Wielkopolsce w latach 1914–1939*, Poznań

W znacznej mierze związane to było z wybuchem powstania wielkopolskiego, którego jedną z konsekwencji było ogłoszenie stanu obłężenia na Śląsku 13 stycznia 1919 roku. W związku z powyższym rozpoczęły się przygotowania zbrojne pod egidą Polskiej Organizacji Wojskowej, w działania której, dzięki wstawiennictwu Dreyzy, zaangażował się szereg działaczy sokolich. Objęli oni większość komend miejscowych Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska (POW GŚ), co zresztą nie powinno dziwić, gdy weźmie się pod uwagę fakt, że była to wówczas jedyna polska organizacja paramilitarna działająca na Śląsku. Stało się to także podstawą do twierdzenia, że działacze TG „Sokół” byli źródłem kadr dowódczych i stanowili niemałą liczbę powstańców. Struktury legalnie działającego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” były zatem płaszczyzną organizowania zakonspirowanej POW GŚ⁸.

Dodać należy, że przez cały okres powstań, a nawet w czasie je poprzedzającym od 1917 roku, organizacja szybko się rozwijała. W latach 1917–1921 „Sokół” na Śląsku powiększył się z kilkunastu stowarzyszeń istniejących przed wybuchem I wojny światowej, do aż 265 gniazd z liczbą około 20 tysięcy członków przed wybuchem III powstania śląskiego⁹. Mało prawdopodobne jest, aby istniała w tym czasie druga tak rozbudowana struktura na terenie Górnego Śląska, która była zaangażowana w tworzenie POW GŚ.

W powstaniach śląskich udział działaczy „Sokoła” zaznaczył się bardzo wyraźnie z kilku powodów. Po pierwsze na czele dwóch pierwszych powstań stał znany działacz sokoli Alfons Zgrzebniok. Po drugie akcja zbrojna w okresie I oraz II powstania ograniczała się w zasadzie do miejscowości i powiatów, w których działalność prowadziła organizacja sokola. Rola kadr sokolich w okresie powstań była w związku z tym bardzo znacząca. Wystarczy przypomnieć,

2016, s. 33–35; M. Ponczek, *Ze studiów nad powstaniem, rozwojem, i upadkiem górnośląskiego „Sokoła” 1895–1947*, Katowice 2011, s. 7; W. Ogrodziński, op. cit., s. 120.

⁸ K. Strykowski, op. cit., s. 33–37; *Srebrna księga Sokolstwa Polskiego na Śląsku*, Bytom 1920, s. 61, 67, 71–77; W. Ogrodziński, op. cit., s. 115–117, 120.

⁹ D. Małecki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Droga do zwycięstwa*, Kraków 2014, s. 128.

że przed 1918 rokiem nie było na Śląsku polskiej organizacji o zbliżonym profilu. Związek Hallerczyków pojawił się na ziemi śląskiej dopiero po powrocie armii gen. Józefa Hallera do Polski, a rola jego działaczy wzrosła wraz z rozformowaniem części oddziałów przez Józefa Piłsudskiego jesienią 1919 roku, kiedy zdemobilizowano najstarsze roczniki. Wielu ochotników wróciło wówczas do USA i Kanady, ale część z nich trafiła na Górny Śląsk, skąd pochodziła niemała ich liczba. Demobilizację młodszych roczników kontynuowano w 1920 roku, na skutek czego w szeregach powstańczych znalazło się około 3 tys. były żołnierzy Hallera¹⁰. Co więcej, od początku 1919 roku Komisariat Naczelnej Rady Ludowej na konferencji pokojowej w Paryżu reprezentował Józef Rymer, działacz „Sokoła”, a po włączeniu Śląska do Polski jego pierwszy wojewoda¹¹.

Również w działania plebiscytowe zaangażowany był „Sokół”, który na łamach swojego organu „Orędzie Sokole” niejednokrotnie wzywał do pracy na rzecz przyłączenia Śląska do Polski. Cztery odezwy w jednym z numerów wystosował sekretariat Dzielnicy, sekretarz Augustyn Świder, wiceprezes W. Polak i J. Dreyza¹².

Cieniem na stosunkach wewnętrznych na Śląsku w okresie międzywojennym kładła się natomiast walka, jaką wydał Wojciechowi Korfantemu (jednemu z najbardziej znanych działaczy sokolich) wojewoda Michał Grażyński po zamachu majowym 1926 roku. Korfanty cieszył się w tym czasie bardzo dużą popularnością, przede wszystkim ze względu na olbrzymie zasługi w walce o włączenie Górnego Śląska do Macierzy. Niestety, dla przedstawicieli sanacji nie miało to żadnego znaczenia. Co naturalne, konflikty personalne rzutowały na relacje władzy z „Sokołem”¹³.

Warto także podkreślić, że niemniejsze znaczenie dla atmosfery Złotu miała rywalizacja polsko-niemiecka, która była stałym elementem kultury górnośląskiej okresu międzywojennego, zwłaszcza w sferze

¹⁰ M. Ponczek, op. cit., s. 36–42; A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000, s. 586–587; T. Lachowicz, *Weterani polscy w Ameryce do 1939 roku*, Warszawa 2002, s. 113–117.

¹¹ W. Ogrodziński, op. cit., s. 149.

¹² Ibidem, s. 152.

¹³ K. Popiołek, *Polskie dzieje Śląska*, Opole 1986, s. 44–48.

gospodarczej. Jednak, jak się przekonamy, nie brakowało jej też w wymiarze sportowym i propagandowym.

Przygotowania do Zlotu

VIII Zlot Sokolstwa Polskiego w Katowicach został zorganizowany w 70. rocznicę powstania pierwszego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz z okazji 15. rocznicy powrotu Śląska do Polski. Uroczystości odbywały się pod patronatem kardynała Augusta Hlonda, prymasa Polski (o czym informował na łamach „Przewodnika Gimnastycznego Sokół” [dalej: PGS] ks. dr Tadeusz Jachimowski) oraz marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, w związku z czym ukazała się specjalna odezwa prezesa Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce (ZTG) Franciszka Arciszewskiego¹⁴.

Zloty w działalności „Sokoła” zajmowały bardzo istotne miejsce, a ich efekty widoczne były jeszcze wiele lat po wydarzeniu. Dobrym przykładem jest V Zlot Grunwaldzki w Krakowie w 1910 roku, który okazał się przełomowy dla „Sokoła”, ponieważ to od niego początek bierze działalność Polowych (Stałych) Drużyn Sokolich oraz polskiego skautingu, o których ówczesnie po raz pierwszy dyskutowano na łamach prasy, by rok później powołać je do życia¹⁵.

O przygotowaniach do VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego w Katowicach informowano już od początku 1936 roku. W prasie sokolej w tym czasie można było znaleźć wiele artykułów dotyczących jego organizacji. Podkreślano wagę tego wydarzenia dla Śląska, ale także dla całego ruchu, w związku z czym zabiegano o liczny udział reprezentacji wszystkich dzielnic, okręgów i gniazd sokolich z Polski oraz z zagranicy. Było co najmniej kilka powodów, które przemawiały za organizacją Zlotu na Śląsku. Jednym z najważniejszych była 15. rocznica powrotu Śląska do Macierzy, którą zamierzano w sposób szczególny podkreślać. Jak duże miało to znaczenie, można uświadomić sobie, gdy

¹⁴ „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” (dalej: PGS) 1937, nr 1, s. 2; nr 3, s. 89.

¹⁵ D. Małecki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Droga...*, op. cit., s. 32–42, 58; E. Sikorski, *Szkice z dziejów harcerstwa polskiego w latach 1911–1939*, Warszawa 1989, s. 8.

weźmie się pod uwagę udział organizacji i działaczy sokolich w powstaniach śląskich oraz plebiscycie.

Niemniejsze znaczenie miała aktywność mniejszości niemieckiej, która od chwili dojścia Adolfa Hitlera do władzy w styczniu 1933 roku uległa intensyfikacji. Co więcej, 19 i 20 września 1936 roku w Katowicach-Muchowcu odbył się zlot mniejszości niemieckiej „Sport Fest”, który w sferze propagandowej należy uznać za udany, ponieważ występ około 1600 uczestników zgromadził ponad 30 tys. publiczności. Tak dobra organizacja niemieckiego zlotu była dużym zaskoczeniem dla „Sokoła”, który poświęcił wydarzeniu wiele uwagi na łamach PGS¹⁶. W związku z tym zorganizowanie polskiego wydarzenia propagandowego, które przesłoniłoby i udowodniłoby sprawność oraz znaczenie organizacji polskich na terenie Górnego Śląska, stało się pilną potrzebą¹⁷. Sytuację doskonale rozumiały władze „Sokoła” oraz najwyższe czynniki państwowe, które po raz pierwszy od zamachu majowego w 1926 roku wsparły wydarzenie organizowane przez tę organizację.

Należy pamiętać, że kilka tygodni po Zlocie wygasła ta część konwencji geneńskiej, która regulowała sprawy ekonomiczne i wzajemnej ochrony mniejszości na terenach plebiscytowych. Stało się to dodatkową zachętą dla władz „Sokoła” do zmanifestowania jedności ziemi śląskiej z Polską. W związku z tym planowano złożenie uroczystej przysięgi o nierozzerwalnej łączności ziemi śląskiej i Polski. Podobny apel zamierzano wystosować w stronę ruchu komunistycznego, który odbierano jako niemniejsze zagrożenie dla katolickiego ruchu sokolego¹⁸. W ten sposób Zlot w Katowicach zyskiwał wymiar ważnej, ogólnopolskiej manifestacji narodowej. Potwierdzeniem tego były codzienne relacje i dziesiątki fotografii, które ukazywały się już w dzień poprzedzający obchody i we wszystkie dni Zlotu, m.in. w miejscowej „Polonii”¹⁹.

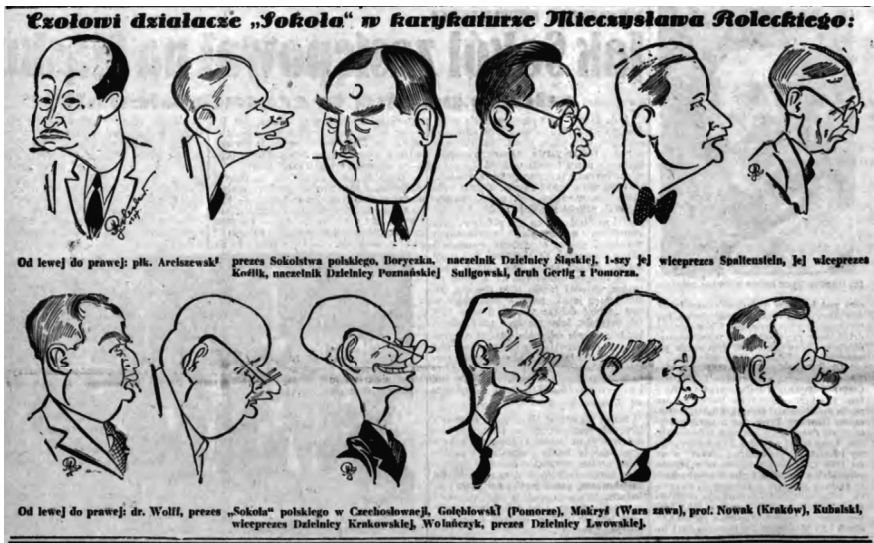
O rozmiarach przygotowanego wydarzenia może świadczyć również skład i struktura Komitetu Organizacyjnego Zlotu, który

¹⁶ PGS 1937, nr 1, s. 18–20.

¹⁷ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 4, s. 30–31.

¹⁸ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 5, s. 46; PGS 1937, nr 6, s. 249–251.

¹⁹ Relacje ze Zlotu zamieszczano codziennie na łamach „Polonii”, poczynając od numeru 4560, ostatnie większe sprawozdania ukazały się w numerze 4564.



Karykatury działaczy sokolich opublikowane na łamach „Polonii” w trakcie Złotu; „Polonia” 1937, nr 4560, s. 6.

tworzyli prezes ZTG „Sokół” w Polsce F. Arciszewski oraz prezesi sześciu istniejących dzielnic sokolich, a także wszystkie związki sokole z zagranicy. Ponadto w skład Komitetu Organizacyjnego weszli: wojewoda śląski Michał Grażyński, dowódca 23. Górnośląskiej Dywizji Piechoty płk Jan Jagmin-Sadowski, prezydent Katowic dr Adam Kocur, prezes Rady Miejskiej Katowic Jan Piechulek, prezes Dyrekcji Kolei Śląskich Adam Wyleżyński oraz starosta powiatowy w Katowicach dr Wilhelm Seidler, o obecność których w trakcie swojej wizyty na Śląsku osobiście zabiegał prezes Arciszewski. Powołano również Komitet Honorowy Złotu, w którym znaleźli się minister spraw wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, Michał Grażyński, ks. bp Stanisław Adamski, prezes Związku Polskich Związków Sportowych gen. Juliusz Ulrych oraz prezes Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej hr. Adam Zamoyski²⁰.

Dla usprawnienia przygotowań powołano 11 komisji szczegółowych, które zajmowały się m.in. przygotowaniem noclegów, kontaktami z prasą i innymi kwestiami. Całości przewodniczył pre-

²⁰ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 8, s. 108; PGS 1937, nr 2, s. 56–57; PGS 1937, nr 4, s. 129.

zes Dzielnicy Śląskiej Tomasz Kowalczyk, ponadto weszli także wszyscy najważniejsi działacze „Sokoła” ze Śląska, wśród których do najbardziej znanych należał burmistrz Królewskiej Huty, a następnie Chorzowa, Wincenty Spaltenstein, który objął przewodnictwo komisji przyjęć. W tym czasie pełnił on funkcję zastępcy prezesa T. Kowalczyka²¹.

Ponadto w organizację Zlotu zaangażowane były władze województwa śląskiego, duchowieństwo, Wojsko Polskie, magistrat miasta Katowice, policja, kolej śląska, prasa, rozgłośnie Polskiego Radia oraz szereg przedsiębiorstw, organizacji społecznych i instytucji. W przygotowaniach brali również udział mieszkańcy Katowic, którzy udzielali niezbędnych w tym czasie kwater na noclegi, często bezpłatnie²².

Z całego szeregu spotkań organizacyjnych najważniejsze odbyło się 24 stycznia 1937 roku pod przewodnictwem F. Arciszewskiego. Uczestniczyli w nim reprezentanci i prezesi wszystkich dzielnic sokolich oraz przewodniczący wszystkich 11 komisji zlotowych. Na zebraniu nie zabrakło również prezesa Dzielnicy Śląskiej T. Kowalczyka oraz jego zastępców W. Spaltensteina i Karola Koźlika. Jeszcze przed zebraniem do organizatorów dotarła informacja, że patronat nad wydarzeniem zgodził się objąć marszałek Edward Śmigły-Rydz. Poinformowano także o powstaniu Komitetu Organizacyjnego Zlotu, którego siedziba mieściła się w Katowicach. Na potrzeby wydarzenia wydano biuletyn zlotowy, który miał informować gniazda i okręgi o szczegółach dotyczących obchodów. Natomiast przewodnictwo²³ ZTG „Sokół” podjęło uchwałę o zorganizowaniu regionalnych komitetów zlotowych, które miały włączyć się m.in. w promocję Zlotu w Katowicach we wszystkich regionach Polski. Warto podkreślić, że wydarzenie to w dużej mierze było organizowane w oparciu o środki własne, w związku z czym każde gniazdo zostało zobowiązane do przekazania niewielkiej opłaty od każdego członka. Przypominano także o potrzebie wyrobienia ważnych legitymacji członkowskich wydanych przez Związek, które

²¹ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 8, s. 108; PGS 1937, nr 4, s. 136–137.

²² „Sokół na Śląsku” 1937, nr 8, s. 108.

²³ Przewodnictwo ZTG „Sokół” było organem wykonawczym Towarzystwa.

uprawniały do udziału w zlocie, mistrzostwach ZTG oraz wydarzeniach towarzyszących²⁴.

Na uwagę zasługuje patronat Śmigłego-Rydza. Był to moment przełomowy, nie tyle dla samego Złotu, co dla całego ruchu sokolego, który od przewrotu majowego nie miał możliwości ułożenia poprawnych relacji z władzami państwa. Powodem były organizacje związane z sanacją (m.in. „Strzelec”), które patrzyły na „Sokoła” z zazdrością. Budynki, majątek, wpływy, prestiż, historia, tradycja i osiągnięcia organizacyjne wzbudzały poczucie dyskomfortu. Wyrazem tych emocji były napięcia i incydenty, do których dochodziło po 1926 roku, a z których najbardziej znanym jest napad oddziału „Strzelca” na „Sokoła” w powiecie leszczyńskim 2 lutego 1927 roku, w którym rannych zostało 7 sokołów. Stosunek całego obozu rządowego doskonale definiuje ustawa z 1932 roku wymierzona wprost w „Sokoła” i ograniczająca jego działalność. Z powyższych względów patronat marszałka Polski na pewno podnosił rangę imprezy²⁵.

Komitet zlotowy starał się za pośrednictwem prasy własnej przekazywać bardzo praktyczne porady, w jaki sposób zorganizować wyjazd gniazda, okręgu lub dzielnicy. Zwracano uwagę na związane z tym koszty oraz sugerowano wyjazdy całymi okręgami, w celu wynajęcia specjalnych wagonów, co obniżało koszty przejazdu. Jak się później okazało, wiele gniazd z tej formy przyjazdu skorzystało, m.in. z Wielkopolski i Pomorza. Spodziewano się także obecności delegacji polskich gniazd sokolich z innych państw, m.in. USA, Francji, Niemiec, Czechosłowacji i Rumunii. Udział w zlocie zapowiedzieli także przedstawiciele Bułgarii, Jugosławii, Czech i Rosjan na emigracji (rosyjskie struktury „Sokoła” działały tylko na emigracji. W Związku Sowieckim „Sokół” nie mógł istnieć)²⁶.

Wiele uwagi zbliżającemu się wydarzeniu poświęcano na łamach PGS. Opublikowano dziesiątki artykułów informujących

²⁴ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 3, s. 19–20; PGS 1937, nr 1, s. 1; nr 9, s. 449–450; „Kurier Poznański” 1937, nr 29, s. 5.

²⁵ Z. Pawluczuk, *Oblicze polityczne*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, pod red. E. Małolepszego i Z. Pawluczuka, Częstochowa 2001, s. 156; D. Szymczak, *Nasza gmina, nasze sprawy. Życie codzienne w przedwojennej gminie Włoszakowice*, Włoszakowice 2018, s. 236–241.

²⁶ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 4, s. 30, 35; nr 5, s. 43.

i zachęcających do wzięcia udziału w obchodach, m.in. kilkustro-
nicowy tekst poświęcił wydarzeniu Ignacy Kozielski, redaktor
naczelný PGS, wówczas znany jako jeden z pierwszych działaczy
harcerskich²⁷.

Prezes ZTG „Sokół” w Polsce Franciszek Arciszewski w artyku-
le powitalnym opublikowanym na łamach „Sokoła na Śląsku”, który
był swego rodzaju podziękowaniem dla uczestników i organizatorów
wydarzenia pisał, że głównym celem VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego
było „wyrażenie radości z definitywnego powrotu ziemi śląskiej do
Państwa Polskiego i uczczenia 70-lecia istnienia Sokolstwa Polskie-
go”²⁸. Nie bez przyczyny powrót ziemi śląskiej do Polski przywoływał
w pierwszej kolejności, wpływ na to miały międzynarodowe okolicz-
ności oraz atmosfera, która towarzyszyła organizowanym obchodom,
czemu Arciszewski poświęcił część swojego tekstu.

Niemalý udział w organizacji Zlotu w Katowicach miało duchow-
ieństwo z Górnego Śląska, z jego największym orędownikiem
wśród duchownych biskupem Stanisławem Adamskim. M. Ponczek
przedstawił biskupa Adamskiego jako: „mecenasa i czołowego patro-
na oraz entuzjastę ruchu sokolstwa polskiego”²⁹. Co ciekawe, bisku-
powi Adamskiemu udało się wyjednać poparcie Stolicy Apostolskiej,
która za pośrednictwem Filippo Cortesi, nuncjusza apostolskiego
w Polsce, wystosowała okolicznościową depezę od papieża Piusa XI
do uczestników organizowanego w Katowicach Zlotu i kardynała Au-
gusta Hlonda, który objął patronat nad wydarzeniem. Biskup Adamski
był członkiem Komitetu Honorowego przy Zlocie, wcześniej otrzymał
osobiste zaproszenie od prezesa ZTG „Sokół” w Polsce, który wspierał
go także w staraniach o poparcie papieża³⁰.

Również działania komisji zlotowych okazały się bardzo skuteczne.
Komisji Kwaterunkowej, przy wydatnym wsparciu prezesa Arciszew-
skiego, który osobiście wnioskował o to u ministra komunikacji gen.
J. Ulrycha, udało się wyjednać zniżki na jednorazowe (tam i z powro-

²⁷ PGS 1937, nr 1, s. 1–5.

²⁸ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 7, s. 72.

²⁹ M. Ponczek, op. cit., s. 72.

³⁰ Ibidem, s. 72–74; PGS 1937, nr 7–8, s. 335; „Sokół na Śląsku” 1937, nr 8, s. 95.

tem) grupowe przejazdy kolejowe w wysokości 50% i 75%, co umożliwiło dotarcie sporej części uczestników³¹.

Pozytywne efekty przyniosły działania władz Związku, które doprowadziły do tego, że Prezydium Rady Ministrów w specjalnym okólniku wzywało podległe sobie urzędy do udzielania urlopów funkcjonariuszom państwowym udającym się na Zlot³². To oraz przyjęcie patronatu nad Zlotem przez Śmigłego-Rydza stanowiło przełom we wzajemnych relacjach.

Wyjątkowe na tle wcześniejszych zlotów było również to, że w przygotowania do obchodów w Katowicach zaangażowane zostało Polskie Radio, które specjalnie z myślą o Zlocie, od maja 1937 roku, między godziną 19.00 a 20.00 nadawało muzykę, w trakcie której miały być wykonywane ćwiczenia gimnastyczne. Poszczególne gniazda mogły zapoznać się z układami już wcześniej za sprawą PGS oraz publikacji *Ćwiczenia wolne druhów i druhen*, autorstwa Jana Fazanowicza i Jadwigi Zamoyskiej. Dzięki temu działacze sokoli mogli ćwiczyć wszystkie te układy, które były wykorzystane w trakcie Zlotu, w swoich okręgach i gniazdach posiadających odbiorniki radiowe. W maju i czerwcu nadawano także odpowiednie przemówienia zachęcające do wzięcia udziału w obchodach³³. W organizację Zlotu zaangażowano nawet kompozytorów, którzy przygotowywali okolicznościowe utwory, jak ten dla Dzielnicy Śląskiej, który grała orkiestra towarzysząca druhom ze Śląska w trakcie defilady³⁴.

Stwierdzić wypada, że jak na tamte czasy działania promocyjne były wręcz imponujące. Specjalnie z myślą o Zlocie przygotowano szereg reklam i afiszy oraz specjalne kilkudziesięciostronicowe zaproszenie, które miało formę współczesnego folderu. Był to rodzaj przewodnika, który zawierał nie tylko program Zlotu, ale także szczegółowy opis i historię Śląska. Znalazło się w nim wiele fotografii. Wszystko to miało

³¹ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 4, s. 35; PGS 1937, nr 2, s. 56–57.

³² Brak jednak informacji na ten temat w „Monitorze Polskim”, 1937, nr 86 z dnia 15 kwietnia 1937. Okólnik został rozesłany przez Prezydium RM do innych ministerstw pod numerem 7–11/39, o rozesłaniu okólnika informuje natomiast „Sokół na Śląsku” 1937, nr 5, s. 41.

³³ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 5, s. 45; J. Fazanowicz, J. Zamoyska, *Ćwiczenia wolne druhów i druhen*, Katowice 1936, s. 1–36.

³⁴ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 5, s. 46.

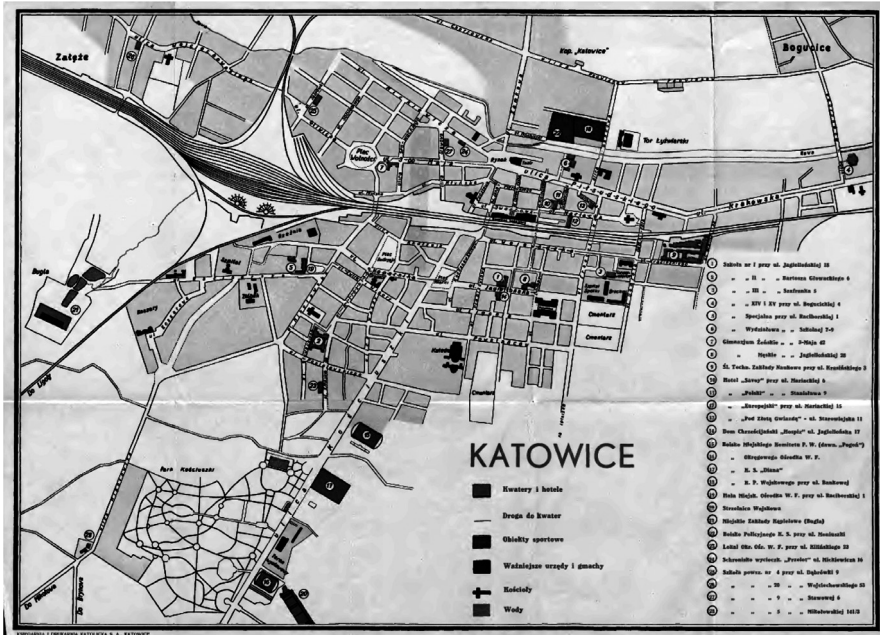


Pierwsza strona zaproszenia na VIII Zlot Sokolstwa Polskiego; Federacja Bibliotek Cyfrowych <https://www.sbc.org.pl/dlibra/show-content/publication/edition/21770?id=21770> [dostęp: 11.10.2018]

zachęcić do przyjazdu na Śląsk³⁵. Publikacja wydana została w nakładzie 25 tys. egzemplarzy i przesłana do wszystkich biur podróży w Polsce, a także za granicę. Wydano szereg pocztówek okolicznościowych, dochód z ich sprzedaży został przeznaczony na pokrycie kosztów organizacji Zlotu. Przygotowano także okolicznościowe „Wiadomości Złotowe”, które już w marcu 1937 roku trafiły w czterech egzemplarzach do każdego z gniazd w całym kraju. Od początku 1937 roku w kolejnych numerach PGS ukazywały się instrukcje z rysunkami ćwiczeń, które miały być wykonywane na Zlocie. Na przyjeżdżających na Zlot czekał ponadto *Informator VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego*, który zawierał bardzo szczegółowe dane dotyczące wszystkich wydarzeń związanych ze zjazdem oraz mapę Katowic z zaznaczonymi obiektami sportowymi, ważniejszymi urzędami, kościołami, szkołami i hotelami, w których odbywały się uroczystości i zawody³⁶.

³⁵ *VIII Zlot Sokolstwa Polskiego 26–29 VI 1937 w Katowicach*, zaproszenie, [b.m.i r.w], s. 1–34.

³⁶ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 5, s. 45–46; *Informator VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego*, Katowice 1937, s. 1–19.



Mapa Katowic z zaznaczonymi obiektami, na których odbywały się uroczystości i zawody; *Informator VIII Złotu Sokolstwa Polskiego*, Katowice 1937, s. 17.

Entuzjastycznie przyjmowano zapowiedzi, że w Złocie udział wezmą harcerze, członkowie Związku Hallerczyków i powstańcy śląscy, o co miał zabiegać sam wojewoda Grażyński. Postanowiono także, że druhowie powinni mieć przy sobie odznakę informującą o przynależności do danego gniazda i dzielnicy, co wyraźnie widać na zachowanych fotografiach³⁷.

Absolutną nowością był zaplanowany na 28 czerwca rajd samochodowy. Udział w tym wydarzeniu organizowanym przez Automobilklub Śląski mógł wziąć każdy właściciel samochodu, bez względu na przynależność klubową. Reguły tego pierwszego oficjalnego sokołowego rajdu, były bardzo proste. Uczestnik mógł wyjechać z dowolnego miejsca w Polsce, a jego zadaniem było jak najszybsze dotarcie do Katowic, warunkiem było poruszanie się tylko po znanych drogach krajowych z prędkością nie większą niż 45 km/h. Zwyciężała osoba, która najszybciej pokonywała trasę. Liczył się, ze względu na różne długości pokonywanych przez uczestników odcinków, najlepszy średni

³⁷ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 5, s. 46.



Odznaka samochodowa Złotu w Katowicach; img08.allegroimg.pl/photos/oryginal/20/01/00/01/2001000147 [dostęp: 10.09.2018]

czas pokonywanych tras. W ten sposób Automobilklub Śląski oraz Sokolstwo Polskie miały włączyć się w proces popularyzacji i przyspieszenia motoryzacji kraju. O palmę pierwszeństwa zmagali się również motocykliści i rowerzyści³⁸.

Nie były to jednak jedyne atrakcje przygotowane dla przyjeżdżających. Specjalnie dla nich w dniach 28–30 czerwca 1937 roku zorganizowano szereg wycieczek. Do najciekawszych należały propozycje zwiedzania miejscowych kopalń (m.in. Wujek w Katowicach i Prezydent w Chorzowie) oraz hut (m.in. w Szopienicach czy Świętochłowicach), a także największego kombinatu chemicznego w II RP – Zakładów Azotowych w Chorzowie, w rozwój których zaangażowani byli m.in. prezydent Ignacy Mościcki i Eugeniusz Kwiatkowski. Szukający innych wrażeń mogli zwiedzać miasto lub budynki użyteczności publicznej, bo i takie wycieczki zaplanowano³⁹.

Ogromną wagę przykładano także do każdego z elementów, który miał się pojawić na Zlocie, dlatego możliwość uczestnictwa rezerwowano wyłącznie dla druhów posiadających regulaminowy strój sportowy, czamarek lub elegancki strój z czapką sokolą. Wielokrotnie prze-

³⁸ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 5, s. 46–47; *VIII Zlot Sokolstwa Polskiego 26–29 VI 1937 w Katowicach*, zaproszenie, op. cit., s. 32.

³⁹ *Informator VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego...*, op. cit., s. 12–13.



Reklama Browaru w Tychach; *Informator VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego*, Katowice 1937, s. 19.

prowadzano zajęcia z ćwiczeń, musztry, śpiewu oraz sprawdzano wygląd stroju. Nad wszystkim czuwała „policja sokola” utworzona przez Komisję Porządkową⁴⁰.

Punktem kulminacyjnym każdego zlotu były oczywiście wspólne ćwiczenia, które w Katowicach odbywały się na stadionie. Ćwiczenia zbiorowe na Zlot przygotowali znany i ceniony naczelnik ZTG „Sokół” Jan Fazanowicz oraz Jadwiga Zamoyska (ćwiczenia pań). Od początku roku 1937 ukazało się wiele artykułów, w których wzywano do perfekcyjnego przygotowania każdego elementu, ponieważ zdawano sobie sprawę, że Zlot będzie uważnie śledzony przez mniejszość niemiecką oraz prasę ogólnopolską i publiczność⁴¹.

⁴⁰ Ibidem, s. 11–12; „Sokół na Śląsku” 1937, nr 5, s. 46.

⁴¹ *Informator VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego...*, op. cit., s. 11–12; J. Fazanowicz i J. Zamoyska, *Ćwiczenia wolne druhów i druhen*, Katowice 1936, s. 1–36.

Ostatnie i najważniejsze posiedzenie Komitetu Organizacyjnego VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego w Katowicach odbyło się 9 maja 1937 roku pod przewodnictwem prezesa F. Arciszewskiego. O wadze tego spotkania świadczy fakt udziału w nim delegatów najważniejszych stowarzyszeń i instytucji zaangażowanych w organizację m.in. Przewodnictwa ZTG „Sokół”, wszystkich sześciu dzielnic „Sokoła” w Polsce, Związku Polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Czechosłowacji, który reprezentował dr Leon Wolf, przedstawiciele województwa śląskiego, Katowic, a także przedstawiciele dowództwa 23. DP oraz dyrekcji Kolei Państwowych. W tym samym czasie intensywnie zabiegano w Warszawie o udział przedstawicieli rządu⁴².

W trakcie Zlotu zaplanowano zawody związkowe, okolicznościową akademię rocznicową oraz spotkanie dla wszystkich przedstawicieli związków sokolich z zagranicy. Co oczywiste, działacze Dzielnicy Śląskiej byli w sposób szczególny zaangażowani w przygotowanie wydarzenia. Stąd wielu z nich objęło najważniejsze funkcje, jak m.in. naczelnik Dzielnicy Śląskiej dh Henryk Boryczka, który był kierownikiem technicznym Zlotu⁴³. W promocję wydarzenia włączyły się popularne wówczas browary w Tychach i Żywcu, które zamieściły reklamy swoich piw na materiałach promujących Zlot⁴⁴.

Zlot 26–29 czerwca 1937 roku

VIII Zlot Sokolstwa Polskiego w Katowicach, który odbył w dniach 26–29 czerwca 1937 roku miał pokazać wielkie przywiązanie Ślązaków do Polski. W imponującej defiladzie ulicami Katowic przemaszerowało 20–25 tysięcy sokołów niosących 600 sztandarów. Pochód, ciągnący ulicami miasta był witany owacyjnie przez licznie zgromadzonych mieszkańców. Szacuje się, że do Katowic przybyło wówczas około 40 tysięcy osób z Polski i zagranicy⁴⁵.

⁴² „Sokół na Śląsku” 1937, nr 6, s. 59.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ *Informator VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego...*, op. cit., s. 19.

⁴⁵ „Kurier Poznański” 1937, nr 290, s. 9.

Relacje w prasie oraz film, będący reportażem Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT), potwierdzają ogromny entuzjizm, z jakim przyjęte zostało Sokolstwo na Śląsku⁴⁶. Jednak biorąc pod uwagę skalę przedsięwzięcia i sytuację międzynarodową był to przede wszystkim duży sukces organizacyjny i propagandowy.

Nic zatem dziwnego, że „Polonia”, największy dziennik ukazujący się na Śląsku, obszernie relacjonowała Złot na swoich łamach. Prawie cały numer z 27 czerwca 1937 roku był poświęcony uroczystościom sokolim. Na pierwszej stronie ukazał się artykuł pod znamionym tytułem *A witajcież nam, mili goście!*, a dalej wiele tekstów poświęconych historii i ideologii „Sokoła”, ze szczególnym uwzględnieniem roli, jaką organizacja ta odegrała na Śląsku. Informacji o Zlocie nie brakowało zresztą i w kolejnych numerach⁴⁷.

W trakcie czterech dni Złotu druhny i druhowie zupełnie zmienili obraz Katowic. W mieście, które w tym czasie liczyło około 130 tys. mieszkańców, przyjazd 30–40 tys. gości spowodował, że byli oni widoczni na każdej ulicy. Uczestników wyróżniały mundury sokole – czamary oraz stroje gimnastyczne, ludowe i organizacyjne. Na dworcu kolejowym witali ich prezes F. Arciszewski, prezes Dzielnic Śląskiej T. Kowalczyk oraz jego zastępca W. Spaltenstein. Pierwszych uczestników Złotu można było zobaczyć na ulicach Katowic już w piątek 25 czerwca. Zmienił się także wygląd samego miasta, które z okazji Złotu zyskało okolicznościowe dekoracje. W odświętne kolory przyozdobione zostały gmachy publiczne, domy prywatne oraz kopalnie i kominy fabryczne. Wyjątkowo na tle całości prezentował się dworzec główny oraz gmach Teatru im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach, na którym umieszczono reflektory oświetlające ulice. Wszędzie dostrzec można było barwy narodowe i Orła Białego. Brama powitalna została ustawiona w Parku Kościuszki, zawisł nad nią symbol „Sokoła”.

W przygotowania zaangażowane były również sąsiednie miejscowości, m.in. Chorzów, Wełnowiec, Siemianowice, Szopienice, Mysłowice, Piotrowice i Mikołów. Organizatorom Złotu sprzyjały warunki atmosferyczne⁴⁸. W trakcie obchodów duży nacisk kładziono na dys-

⁴⁶ <http://www.repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/4232> [dostęp: 11.11.2017]

⁴⁷ „Polonia” 1937, nr 4560, s. 1–6; nr 4561, s. 1–3, 6–8; nr 4562, s. 1, 4.

⁴⁸ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 8, s. 95–96; „Polonia” 1937, nr 4561, s. 3; PGS 1937,



Brama powitalna z widocznym symbolem sokoła; Narodowe Archiwum Cyfrowe

cyplinę. Uwagi ogólne kierowane do uczestników Zlotu obejmowały właściwie każdy rodzaj zachowań⁴⁹.

26 czerwca 1937 – przyjazd i zawody ZTG „Sokół” w Polsce

Pierwszy oficjalny dzień Zlotu przypadał w sobotę. Biorąc pod uwagę rozmiar wydarzenia, całkowicie poświęcono go na przyjazdy instruktorów i naczelników sokolich, którzy mieli kierować zbliżającymi się ćwiczeniami, zawodami oraz przyjeżdżającymi na Zlot druhami i druhami. Późnym popołudniem w budynku Miejskiego Ośrodka Wychowania Fizycznego przy ul. Raciborskiej zwołano zebranie organizacyjne, na którym rozdzielono zadania. Kilka godzin później w tym samym miejscu odbyły się pierwsze zawody – uczestnicy rozpoczęli zmagania w boksie⁵⁰.

nr 7–8, s. 301–305; „Kurier Poznański” 1937, nr 288, s. 9.

⁴⁹ *Informator VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego...*, op. cit., s. 11–12.

⁵⁰ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 8, s. 97; *Informator VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego...*, op. cit., s. 3.

Właściwy przyjazd uczestników rozpoczął się dopiero w niedzielę rano, kiedy do Katowic zaczęły dojeżdżać specjalnie zamówione pociągi, które umożliwiły podróż większej liczbie uczestników po preferencyjnych cenach. Od soboty trwały zawody związkowe, w których nie wszyscy uczestniczyli. Należy pamiętać, że średnio tylko około 30% druhowów brało udział w ćwiczeniach w gniazdach, w związku z czym dla większości najbardziej atrakcyjne były wydarzenia organizowane w drugiej części obchodów, a więc defilada, pokazy gimnastyczne. Nie bez znaczenia musiały być też koszty związane z podróżą i pobytem na Śląsku. Blisko 850 gniazd rozrzuconych było po całym kraju, wiele z nich działało w mniejszych miejscowościach, gdzie poziom życia był znacznie niższy i mniej kosztowny niż na rozwiniętym gospodarczo Śląsku. To właśnie dlatego uzyskanie zniżek kolejowych było dla wszystkich tak ważne. Dzięki zniżkom na Złot do Katowic przyjechało około 25 tys. sokołów, jednak bardzo często towarzyszyły im osoby postronne i członkowie rodzin, w związku z czym ogólną liczbę uczestników wydarzenia szacuje się nawet na 40 tys. Wydaje się, że liczba ta może być bliska rzeczywistości, ponieważ oficjalne statystyki nie obejmowały Sokolstwa Śląskiego, które zapewne było jednym z najliczniej reprezentowanych. Na uroczystościach zjawili się druhowie ze wszystkich stron Polski oraz druhowie polscy z Czechosłowacji, Niemiec, Francji, Belgii, Luksemburga, Holandii, Rumunii i USA. Nie zabrakło reprezentantów innych państw, m.in. związków sokolich z Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii i Rosjan przebywających na emigracji⁵¹.

Jedną z najważniejszych części były Mistrzostwa ZTG „Sokół” w Polsce, które przeprowadzono 27 i 28 czerwca 1937 roku na stadionie w Chorzowie. Związkowe zawody obejmowały 32 konkurencje, w tym 11 dla pań. Do udziału w rywalizacji zgłoszono 1300 osób, jednak ostatecznie udział wzięło około 1000. Ponadto część osób, które nie zgłosiły wcześniej swojego udziału, startowała poza konkurencją. Wśród startujących znaleźli się druhowie z zagranicy. W kilku konkurencjach zawody stały na bardzo wysokim poziomie⁵².

⁵¹ PGS 1937, nr 7–8, s. 304–308.

⁵² „Sokół na Śląsku” 1937, nr 8, s. 110–115; PGS 1937, nr 7–8, s. 304–309; „Polska Zachodnia” 1937, nr 176, s. 10.

Ilość dyscyplin, w których organizowano zawody była imponująca. W ich trakcie zawodów rywalizowano w aż 16 konkurencjach gimnastycznych, a także w biegach, skoku wzwyż, skoku o tyczce, skoku w dal, trójskoku, pchnięciu kulą, rzucie dyskiem, rzucie oszczepem, rzucie granatem, wieloboju oraz rzucie młotem, w którym Karol Kocot z Tarnowskich Gór pobił rekord Polski z wynikiem 44,32 m⁵³. Sędziowie i instruktorzy związku mieli odpowiednie uprawnienia, w związku z czym rekord został z całą pewnością uznany. W pozostałych konkurentach wyniki nie były tak imponujące. „Sokół” w pierwszej kolejności stawiał na upowszechnianie sportu wśród mas. Osiąganie jak najlepszych wyników sportowych po odzyskaniu niepodległości, zresztą bardzo słusznie, pozostawiono klubom sportowym. Ponadto rywalizowano w zmaganiach zespołowych, w tym w biegach sztafetowych, siatkówce, koszykówce i piłce ręcznej. Nie zabrakło dyscyplin strzeleckich oraz zapasów, podnoszenia ciężarów, wcześniej wspomnianego boksu, w którym startowano w 6 kategoriach wagowych. Jeszcze ciekawsze były zawody pływackie, które odbywały się na basenie miejskim, gdzie rywalizowano na kilku dystansach, oraz skoki do wody. Nie zabrakło wyścigów rowerowych, a nawet zawodów kajakowych. Najlepsze wyniki sportowe we wszystkich konkurencjach osiągnęła Dzielnica Pomorska, w kategorii okręgów zwyciężył Okręg III również z Pomorza. Z gniazd najlepiej spisali się druhowie z Grudziądza⁵⁴.

Wstępem do oficjalnej części Zlotu było wieczorne spotkanie z przedstawicielami polskiego „Sokoła” w Czechosłowacji, którzy przybyli z prezesem Wolfem. Miało ono miejsce w Sali Powstańców znajdującej się przy pl. Wolności. Obecność sokołów polskich z Czechosłowacji przypominała zgromadzoną ciężką sytuację Polaków w tym kraju. W trakcie spotkania obecny był prezes Arciszewski, a także konsul czechosłowacki w Katowicach Vladimír Znojensky, którego ciepłe przyjęcie było wyrazem nadziei na zmianę polityki jego państwa wobec mniejszości polskiej na Zaolziu⁵⁵.

⁵³ PGS 1937, nr 9, s. 416–418.

⁵⁴ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 8, s. 110–115; *Informator VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego...*, op. cit., s. 2–8; PGS 1937 nr 7–8, s. 304–309; nr 9, s. 416–418; „Polska Zachodnia” 1937, nr 175, s. 7; nr 177, s. 8; „Kurier Warszawski” 1937, nr 175, s. 5.

⁵⁵ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 8, s. 96; PGS 1937, nr 7–8, s. 304–308.

28 czerwca 1937 roku – trzeci dzień Złotu

W poniedziałek, trzeciego dnia Złotu, odbywały się zawody związkowe oraz próba generalna ćwiczeń wspólnych, które były zaplanowane następnego dnia po południu. W związku z miejscem odbywania Złotu o godz. 17.00 na boisku sportowym w pobliżu Parku Kościuszki zebrała się „starszyzna sokola” – prezesi Związku, dzielnic, okręgów i gniazd, którzy wraz z reprezentantami związków z zagranicy oraz orkiestrami i pocztami sztandarowymi o godz. 17.30 udali się w uroczystym pochodzie na pl. Wolności, gdzie złożono wieniec na Grobie Nieznanego Powstańca Śląskiego. Wiązanek kwiatów złożyli również przedstawiciele Sokolstwa Słowiańskiego na czele z prezesem Stanislavem Bukovskim. Uroczystość pod pomnikiem zakończyło odegranie hymnu państwowego i sokolego⁵⁶.

Pomimo tego, że Złot trwał już od dwóch dni, to oficjalna ceremonia otwarcia z udziałem zaproszonych gości miała miejsce dopiero 28 czerwca o 19.00 w Teatrze im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach. Otwarcie akademii poprzedziło przybycie sztafet kolarskich z różnych stron Polski, które przywiozły ze sobą gratulacje i pozdrowienia. Na uwagę zasługuje sztafeta Dzielnicy Wielkopolskiej, która przywiozła życzenia dla Sokolstwa od setek organizacji z Wielkopolski oraz wszystkich gniazd. Ich przybyciu przyglądały się tłumy obserwujących⁵⁷.

Teatr został szczerze wypełniony przez zaproszonych gości i przedstawicieli „Sokoła”. Byli wśród nich: wojewoda śląski Michał Grażyński, marszałek Sejmu Śląskiego Karol Grzesik, bp Stanisław Adamski, kapelan Sokolstwa Polskiego Tadeusz Jachimowski (późniejszy kapelan Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej), przedstawiciele kurii biskupiej, dowódca 23. DP płk Jan Jagmin-Sadowski ze sztabem oraz prezydent Katowic dr Adam Kocur. Na uroczystej akademii nie mogło zabraknąć także przedstawicieli Sokolstwa Polskiego z zagranicy: dra Wolfa z Czechosłowacji, dra Brabandera z Francji, dra Borońskiego z Rumunii i drużyny Korpantowej

⁵⁶ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 8, s. 98–99; *Informator VIII Złotu Sokolstwa Polskiego...*, op. cit., s. 5; „Polonia” 1937, nr 4562, s. 4; PGS 1937, nr 7–8, s. 312–320; „Polska Zachodnia” 1937, nr 177, s. 2.

⁵⁷ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 8, s. 99; *Informator VIII Złotu Sokolstwa Polskiego...*, op. cit., s. 5; „Polska Zachodnia” 1937, nr 177, s. 2; „Kurier Poznański” 1937, nr 290, s. 9.

z USA. Na otwarciu obecne były władze Katowic, współorganizatorzy wieczoru⁵⁸.

Scena teatru na tę okazję przyozdobiona została w barwy narodowe i sokole. Jak inne tego rodzaju wydarzenia, również i ten Zlot odbywał się w bardzo podniosłej, nieco patetycznej atmosferze. W tych okolicznościach jego otwarcia dokonał prezes Arciszewski, który mówił o historii i idei sokolej, zwłaszcza w odniesieniu do okresu przed odzyskaniem niepodległości, co miało podkreślić znaczenie „Sokoła” w okresie powstań śląskich. Przemówienie zakończył okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta RP, Naczelnego Wodza i Armii Polskiej. Przyjęcie patronatu nad Zlotem przez Śmigłego-Rydza, obecność wojska i wznoszone okrzyki na uroczystościach (wcześniej na zebraniach sokolich wznoszono okrzyki na cześć Rzeczypospolitej i jej prezydenta) potwierdzają wspomnianą zmianę polityki państwa wobec organizacji, jaka nastąpiła w 1937 roku⁵⁹.

Należy ponadto pamiętać, że powszechna obecność przedstawicieli wojska na obchodach nie była przypadkowa i wiązała się z zachodzącymi w tym czasie zmianami w stosunkach wojska ze społeczeństwem, a co za tym idzie także organizacjami paramilitarnymi, takimi jak „Sokół”. Zmiany te, których pierwsze symptomy można zauważyć już w połowie lat 30. XX wieku, zostały częściowo wymuszone przez wzrastające niebezpieczeństwo wojny z Niemcami, jednak niemniejsze znaczenie miała dekompozycja obozu sanacyjnego po śmierci Józefa Piłsudskiego⁶⁰. Bardzo ciekawy na tym tle jest także fakt, że w poniedziałek 28 czerwca 1937, a więc w samym środku Zlotu, na Śląsk przybył płk Adam Koc, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, który powołał do życia Okręg Śląski tej organizacji⁶¹.

Następnie, co warto jest podkreślić, przemawiał do zgromadzonych wojewoda Grażyński, jeden z czołowych przedstawicieli sanacji, który powiedział m.in.: „(..) Skoro przemawiam do was na ziemi śląskiej, niech mi wolno będzie stwierdzić, że Sokolstwo było nie tylko ważnym ośrodkiem pra-

⁵⁸ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 8, s. 99; „Polonia” 1937, nr 4563, s. 4–5; PGS 1937, nr 7–8, s. 322; „Polska Zachodnia” 1937, nr 177, s. 2.

⁵⁹ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 8, s. 99; PGS 1937, nr 7–8, s. 322–330.

⁶⁰ L. Wyszczelski, *Oświata, propaganda, kultura w Wojsku Polskim w latach 1918–1945*, Warszawa 2004, s. 190–237; J. Odziemkowski, *Armia i społeczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1996, s. 99–111.

⁶¹ „Polska Zachodnia” 1937, nr 176, s. 1–4.

cy narodowej, ale równocześnie tym środowiskiem, z którego wyszła Polska Organizacja Wojskowa, będąca kadrową pobudką śląskich powstań (...)⁶². Wystąpienie, jak też samą obecność wojewody, można uznać za przełomowe.

Zaraz po uroczystym otwarciu Złotu w Teatrze, odbyła się dalsza część uroczystości na torze lodowym (z racji pory roku pozbawionym lodu), w trakcie której zaprezentowali się tancerze ludowi. Widzowie mogli obserwować pokazy ćwiczeń oraz tańce w strojach regionalnych ze wszystkich stron Polski. Pokazy taneczne zgromadziły około 20 tys. widzów, którzy już na dwie godziny przed pokazami zajmowali miejsca. Na płycie wymalowano ogromnej wielkości kontur mapy Polski, na którym usiedli działacze sokoli w mundurach. W rytm muzyki przygrywanej przez miejscową orkiestrę garnizonową zaprezentowały się zespoły ludowe z Kaszub, Małopolski, Śląska, Mazowsza oraz górale z Podhala. Pokazy tańców ludowych zakończył pokaz sztucznych ogni, który zapewniła znana śląska Fabryka Materiałów Wybuchowych Lignoza⁶³.

Okolicznościowy raut

Zwieńczeniem tego dnia było okolicznościowe przyjęcie, które rozpoczęło się o godz. 22.00. Blisko ośmiuset gości w Sali Recepcyjnej (obecnie Sala Marmurowa) gmachu Sejmu Śląskiego przyjmowało Prezydium (Przewodnictwo) ZTG „Sokół” w Polsce na czele z prezesem Arciszewskim oraz Prezydium Dzielnicy Śląskiej z prezesem T. Kowalczykiem. Najbardziej zaangażowani w powodzenie wieczoru byli druhowie Spaltenstein i Gołkowski, którzy dbali o stronę organizacyjną przyjęcia.

29 czerwca 1937 roku – czwarty dzień Złotu

Wtorek 29 czerwca 1937 roku był kulminacyjnym dniem VIII Złotu Sokolstwa Polskiego. Oficjalną część uroczystości rozpoczęła msza polowa

⁶² „Sokół na Śląsku” 1937, nr 8, s. 99.

⁶³ Ibidem, nr 8, s. 96; M. Ponczek, op. cit., s. 48; *Informator VIII Złotu Sokolstwa Polskiego...*, op. cit., s. 5–6; „Polonia” 1937, nr 4563, s. 4–5; PGS 1937, nr 7–8, s. 330–332; „Polska Zachodnia” 1937, nr 177, s. 2.



Odznaka pamiątkowa VIII Złotu Sokolstwa Polskiego w Katowicach; zbiory prywatne A. Kotlarskiego, fot. A. Kotlarski

zorganizowana na torze wyścigowym w Brynowie, w której udział wzięło około 30 tys. osób, w tym ponad 15–20 tys. druhów i druhen „Sokoła” z Polski i zagranicy. Na potrzeby nabożeństwa został przygotowany duży ołtarz (zresztą dobrze widoczny na filmie PAT)⁶⁴ z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej. Ustawiono go przed trybuną honorową, na tle biało-czerwonych flag. Na trybunie zamontowano mikrofony, a na jej dachu megafony. W uroczystym nabożeństwie, poza działaczami „Sokoła”, uczestniczyła kompania reprezentacyjna 75. Pułku Piechoty wchodzącego w skład 23. DP. Za nią stały kolejno oddziały Związku Hallerczyków, delegacje Sokolstwa Słowiańskiego, sokoli polscy z USA, Francji, Niemiec, Czechosłowacji, Rumuni, Holandii i Belgii. Delegaci gniazd z Polski ustawieni byli dzielnicami ze sztandarami. Na uroczystościach były również reprezentacje Związku Powstańców Śląskich, Związku Rezerwistów, ZHP, organizacje Przystosobienia Wojskowego. Przegląd zgromadzonych oddziałów przeprowadził przedstawiciel marszałka Polski Śmigłego-Rydza, gen. Leon Berbecki, który w towarzystwie prezesa Arciszewskiego, przeszedł przed frontem organizacji i oddziałów sokolich ustawionych w szyku ciągnącym się ponad 1,5 km, co zajęło około 30 minut⁶⁵.

⁶⁴ <http://www.repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/4232> [dostęp: 11.11.2017].

⁶⁵ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 8, s. 100–101; PGS 1937, nr 7–8, s. 337; „Polska Zachodnia” 1937, nr 177, s. 2–3.

Przed ołtarzem zasiedli gen. Berbecki, wojewoda Grażyński, marszałek Sejmu Śląskiego Grzesik i płk Jagmin-Sadowski (wszyscy dobrze widoczni na zachowanych zdjęciach i filmie PAT). Uroczystą mszę celebrował ks. bp Stanisław Adamski. W trakcie nabożeństwa porywające i pełne natchnienia kazanie wygłosił naczelny kapelan Sokolstwa Polskiego ks. dr Jachimowski, który przypomniał historię Sokolstwa. Po nabożeństwie na mównicę wszedł bp Adamski, który na wstępie swojej przemowy powitał zebranych w imieniu prymasa Hlonda. Najdłużej przemawiał prezes Arciszewski, którego wystąpienie przerwało odśpiewanie dwóch zwrotek *Roty*, do której nawiązał w swojej wypowiedzi. Niemniej podniósł mowę gen. Berbecki. Jego wypowiedź spotkała się z pozytywnym odbiorem i była kilkakrotnie przerywana brawami. Tę część Złotu zakończyło odśpiewanie hymnu „Sokoła” – *Ospały i gnuśny*. Z ramienia ZTG „Sokół” przez cały dzień gen. Berbeckiemu towarzyszył wiceprezes Dzielnicy Śląskiej W. Spaltenstein⁶⁶.

Defilada

Najważniejszą częścią Złotu była jednak ogromna defilada, która przeszła ulicami Katowic. Materiał filmowy z tego wydarzenia do dzisiaj robi wrażenie na oglądającym⁶⁷. Przemarsz setek sztandarów i kilkudziesięciu tysięcy maszerujących obserwowali z trybuny ustawionej na wylocie ul. Marszałka Piłsudskiego gen. Berbecki, wojewoda Grażyński oraz prezes Arciszewski. Obok trybuny miejsce zajął hr. Zamoyski, któremu towarzyszył naczelnik ZTG „Sokół” w Polsce Fazanowicz. Defiladzie przyglądali się delegaci Związku Sokolstwa Słowiańskiego. Publiczność bardzo gęsto wypełniła ulicę po obu stronach pochodu. Przemarsz dotarł do zgromadzonych krótko przed godz. 12.00. W imponującej defiladzie maszerowało 17–25 tysięcy sokołów oraz członkowie pozostałych organizacji. Maszerującym przygrywała orkiestra 75. pp., która ustawiła się naprzeciw trybuny. Pochód prowadzili uczestnicy walk o niepodległość, za nimi kolej-

⁶⁶ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 8, s. 96, 100–103; „Polonia” 1937, nr 4563, s. 4–5; PGS 1937, nr 7–8, s. 338–349; „Kurier Warszawski” 1937, nr 177, s. 2.

⁶⁷ <http://www.repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/4232> [dostęp: 11.11.2017].

no maszerowali strzelcy, oddziały Związku Hallerczyków z około 40 sztandarami i kilkuset byłymi żołnierzami (w historycznych niebieskich mundurach), powstańcze poczty sztandarowe wraz z oddziałami Związku Powstańców Śląskich, za nimi podoficerowie rezerwy, powstańcy wielkopolscy, harcerze, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. Pochód zamykały oddziały „Sokoła”, na czele których jechali kolarze oraz orkiestra, za nimi podążali reprezentanci Związku i wszystkie Dzielnice Sokoła (Krakowska, Małopolska, Mazowiecka, Pomorska, Poznańska i Śląska), na czele których kroczyli prezesi i naczelnicy dzielnicowi. Pochód sokolstwa zamykali motocykliści. Uczestnicy defilady byli owacyjnie witani przez obserwatorów, co zostało uwiecznione na filmie zrealizowanym przez PAT. Z balkonów pod nogi maszerujących sypano kwiaty, słychać było okrzyki „Niech żyją”. Entuzjazm wywołały grupy przebrane w stroje ludowe: Krakowiacy, górale, Wielkopole, Mazurzy, Kaszubi i Ślązacy. W przemarszu uczestniczyli sokoli polscy z Niemiec, Rumunii, USA, Belgii, Francji, Czechosłowacji i Holandii. W defiladzie udział wzięło blisko 600 sztandarów sokolich, które utworzyły odrębną kolumnę. Najliczniejszą grupę maszerujących stanowili sokoli śląscy. Na zakończenie przejechała kolumna kilkudziesięciu samochodów biorących wcześniej udział w rajdzie, w której znajdował się wieloletni marszałek Sejmu Śląskiego Konstanty Wolny. Warto zauważyć, że była to jedna z nielicznych manifestacji na Śląsku, która wywołała tak powszechny entuzjazm mieszkańców. Pochód trwał przeszło dwie godziny⁶⁸.

Pokazy i wspólne ćwiczenia

Punktem kulminacyjnym każdego Zlotu są wspólne ćwiczenia. Nie inaczej było i w tym przypadku. Występy zostały zaplanowane na godz. 15.00 29 czerwca 1937 roku na boisku Miejskiego Ośrodka Wychowania Fizycznego. Wzięło w nich udział około 8 tys. osób. Na popołudniową prezentację ćwiczeń wolnych i zbiorowych przybyło

⁶⁸ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 8, s. 100–104; *Informator VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego...*, op. cit., s. 7; „Polonia” 1937, nr 4563, s. 45; PGS 1937, nr 7–8, s. 350–356; „Kurier Warszawski” 1937, nr 177, s. 2.

około 30 tys. widzów. Ćwiczeniami kierował naczelnik Dzielnicy Śląskiej dh Boryczka. W pokazach uczestniczyli zaproszeni goście, m.in. wojewoda Grażyński i bp Adamski z liczną grupą duchowieństwa oraz wielu oficerów miejscowego garnizonu. Pokazy rozpoczęły się wejściem na boisko wszystkich obecnych pocztów sztandarowych⁶⁹.

Jako pierwsza wystąpiła młodzież sokola w liczbie 1000, wspólnie chłopcy i dziewczęta. Po nich na boisko weszły sokolice, wśród których ćwiczyły reprezentantki Polski w gimnastyce sportowej kobiet na olimpiadzie w Berlinie w 1936 roku: Marta Majowska, Klara Sierońska, Matylda Osadnik-Ogierman i Janina Skirlińska. Na zlocie była obecna również zdobywczyni srebrnego medalu na olimpiadzie w Berlinie w 1936 roku – Jadwiga Wajsówna (członkini „Sokoła”), która jednak nie brała udziału w ćwiczeniach i zawodach. Druhny wykonały układ przygotowany na Zlot Wszechsłowiański, który miał odbyć się w 1938 roku w Pradze. Po druhnach przyszedł czas na drułów, których na boisku znalazło się około 3–5 tysięcy. Przed ćwiczeniami zaśpiewano hymn „Sokoła”, po czym przystąpiono do występów, które publiczności często nagradzała oklaskami. Po wspólnych ćwiczeniach odbyły się pokazy w różnych dziedzinach gimnastyki, grach sportowych i lekkiej atletyce. Rozstawieni na boiskach ćwiczyli na poręczach, drążkach, równoważni, koniach, grano w siatkówkę i inne gry sportowe. Ponadto zaprezentowali się ciężarowcy i zapaśnicy. Pokaz dały m.in. polskie olimpijki ćwiczące na równoważni, które były w tym czasie jednymi z najlepszych zawodniczek na świecie⁷⁰.

Spośród wielu reprezentacji na szczególną uwagę zasłużył udział Dzielnicy Pomorskiej. Sztafeta bydgoska (wchodząca w skład Dzielnicy) przywiozła w pucharze wodę z Bałtyku. Woda z polskiego morza na uroczystościach nie była przypadkowa, wiązało się to ze „Świętem Morza”, które 27 czerwca 1937 roku obchodzono w Polsce z inicja-

⁶⁹ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 8, s. 103–104; „Polonia” 1937, nr 4563, s. 7; PGS 1937, nr 7–8, s. 362–365.

⁷⁰ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 8, s. 104–106; „Polonia” 1937, nr 4563, s. 7–13; G. Bielec, *Reprezentanci Górnego Śląska w olimpijskich turniejach gimnastyki sportowej (1928–2008)*, [w:] *Z dziejów kultury fizycznej w Zagłębiu Dąbrowskim i regionach ościennych*, pod red. M. Ponczka, S. Witkowskiego i A. Fryca, Sosnowiec–Katowice–Dąbrowa Górnicza 2010, s. 311.

tywy Ligi Morskiej i Kolonialnej⁷¹. Okazał wypadł również pokaz ćwiczeń druhow z Pomorza, którzy utworzyli napis „Dar Pomorza”. Występy sokolstwa pomorskiego zostały odnotowane przez prasę sokolą i miejscową⁷².

Wspólne występy były ostatnim elementem obchodów. Po zakończeniu pokazów wielu uczestników Zlotu udało się na dworzec kolejowy, skąd odjeżdżały 32 zamówione pociągi. Wyjeżdżających zagnał prezes Dzielnicy Śląskiej dh T. Kowalczyk oraz Zygmunt Wójcik. Uczestnicy VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego w Katowicach porównywali go obchody do innego ważnego dla Śląska wydarzenia – wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk w czerwcu 1922 roku⁷³.

Po Zlocie

Przy wydarzeniu o takiej skali trudno uniknąć nieprzewidzianych sytuacji i związanych z tym problemów. Organizatorzy musieli zmierzyć się m.in. z brakiem wystarczającej liczby miejsc noclegowych oraz biletów wstępu. Najprawdopodobniej więcej osób niż powinno podało się za przedstawicieli prasy (opaska taka umożliwiała wejście do miejsc niedostępnych dla zwykłych uczestników). Nie udał się także przyjazd większej delegacji z USA. Na przeszkodzie stanął pożar statku MS Batory, który uniemożliwił podróż. Niedopatrzaniem było także niezaproszenie hr. Adama Zamoyskiego, który w latach 1923–1936 pełnił funkcję prezesa ZTG „Sokół” w Polsce, na trybunę honorową w trakcie defilady. Pewne zaskoczenie wywołał natomiast fakt, że na czele defilady maszerowała nieliczna grupa „Strzelca”, jednak biorąc pod uwagę zabiegi „Sokoła” o poprawę wzajemnych relacji z obozem sanacyjnym sytuacja ta nie powinna dziwić⁷⁴. W trakcie zawodów

⁷¹ A. Bogucki, *Złoty Sokolstwa Polskiego 1867–2012*, Centrum Informacji Naukowej Sokolstwa Polskiego, [w:] sokol-cinsp.blogspot.com/2012/02/archiwum.html [dostęp: 16.08.2017]; „Polska Zachodnia” 1937, nr 174, s. 7.

⁷² A. Bogucki, op. cit.; „Polonia” 1937, nr 4563, s. 7.

⁷³ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 8, s. 107.

⁷⁴ „Polonia” 1937, nr 4563, s. 4–5; M. Banach, *Polski transatlantyk MS Batory*, [w:] www.smartage.pl/polski-transatlantyk-ms-batory, [dostęp: 19.09.2017]; PGS 1937, nr 7–8, s. 302.

miał również miejsce nieszczęśliwy wypadek, kiedy jeden z widzów obserwujących zawody w rzucie młotem został przypadkowo trafiony w głowę i odwieziony do szpitala. Niestety, jak się później okazało na skutek obrażeń zmarł⁷⁵. Te niepowodzenia nie zmieniają jednak ogólnie bardzo dobrego wrażenia, jakie pozostawiła po sobie uroczystość.

Wielu przedstawicieli elit, władzy, wojska i organizacji pozarządowych, którzy z różnych przyczyn byli nieobecni, poczuło się zobowiązanych do wystosowania okolicznościowego telegramu do organizatorów. Wśród nich byli m.in. arcybiskup Józef Teodorowicz, minister spraw wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, wicepremier i minister skarbu Eugeniusz Kwiatkowski oraz wielu innych⁷⁶.

Sam Złot, o którym bardzo szeroko pisała prasa w całej Polsce, zakończyło odegranie hymnu państwowego. Było to ostatnie tak duże wydarzenie organizowane przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” przed wybuchem II wojny światowej.

Damian Małecki

Bibliografia

- Bogucki A., *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Pomorzu 1893–1939*, Bydgoszcz 1997.
- Chwalba A., *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000.
- Lachowicz T., *Weterani polscy w Ameryce do 1939 roku*, Warszawa 2002.
- Małecki D., *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Droga do zwycięstwa*, Kraków 2014.
- Odziemkowski J., *Armia i społeczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1996.
- Ogrodziński W., *Dzieje Dzielnicy Śląskiej „Sokoła”*, Katowice 1937.
- Ponczek M., *Ze studiów nad powstaniem, rozwojem, i upadkiem górnośląskiego „Sokoła” 1895–1947*, Katowice 2011.
- Popiołek K., *Polskie dzieje Śląska*, Opole 1986.
- Sikorski E., *Szkice z dziejów harcerstwa polskiego w latach 1911–1939*, Warszawa 1989.
- Strykowski K., *TG „Sokół” w Wielkopolsce w latach 1914–1939*, Poznań 2016.

⁷⁵ PGS 1937, nr 7–8, s. 311; „Kurier Poznański” 1937, nr 288, s. 9.

⁷⁶ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 8, s. 107–108; PGS 1937, nr 7–8, s. 326–327.

Szymczak D., *Nasza gmina, nasze sprawy. Życie codzienne w przedwojennej gminie Włoszakowice*, Włoszakowice 2018.

Wyszczelski L., *Oświata, propaganda, kultura w Wojsku Polskim w latach 1918–1945*, Warszawa 2004.

Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997, pod red. E. Małolepszego i Z. Pawluczuka, Częstochowa 2001.

Prasa

„Kurier Poznański”

„Kurier Warszawski”

„Orędzie Sokole”

„Polonia”

„Polska Zachodnia”

„Polska Zbrojna”

„Przewodnik Gimnastyczny Sokół”

„Sokół na Śląsku”

„Sokół Pomorski”

Artykuły

Banach M., *Polski transatlantyk MS Batory*, [w:] www.smartage.pl/polski-transatlantyk-ms-batory

Bielec G., *Reprezentanci Górnego Śląska w olimpijskich turniejach gimnastyki sportowej (1928–2008)*, [w:] *Z dziejów kultury fizycznej w Zagłębiu Dąbrowskim i regionach ościennych*, pod red. M. Ponczka, S. Witkowskiego i A. Fryca, Sosnowiec–Katowice–Dąbrowa Górnicza 2010.

Bogucki A., *Złoty Sokolstwa Polskiego 1867–2012*, [w:] sokol-cinsp.blogspot.com/2012/02/archiwum.html

Cimała D., i Steuer A., *Miejsce i rola „Sokoła” w latach powstań śląskich i plebiscytu* [w:] *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Górnym Śląsku*, pod red. H. Przybylskiego i J. Ślężyńskiego, Katowice 1986.

Małecki D., *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Górnym Śląsku – rola działaczy sokolich w powstaniach śląskich*, [w:] *Koło Historii*, Lublin 2016.

Ryfowa A., *„Sokół” w latach dążeń niepodległościowych i powstań narodowych*, [w:] *Studia z dziejów Polski, Niemiec i NRD XIV–XX w.*, pod red. A. Czubińskiego i E. Makowskiego, Poznań 1974.

Wydawnictwa okolicznościowe

Fazanowicz J. i Zamoyska J., *Ćwiczenia wolne druhow i druhien*, Katowice 1936.

Informator VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego, Katowice 1937.

Srebrna Księga Sokolstwa Polskiego na Śląsku, Bytom 1920.

Srebrna Księga Sokola Katowickiego, Katowice 1922.

VIII Złot Sokolstwa Polskiego 26–29 VI 1937 w Katowicach, zaproszenie, [b.m.i r.w].

Strony internetowe

www.allegro.pl

Centrum Informacji Naukowej Sokolstwa Polskiego

Narodowe Archiwum Cyfrowe

www.repozytorium.fn.org.pl

www.smartage.pl

Zbiory prywatne

Zbiory Andrzeja Kotlarskiego

8th annual meeting of the “Falcon” Polish Gymnastic Society being a great demonstration of Polishness in Silesia

Keywords

“Falcon” Polish Gymnastic Society, “Falcon”, Katowice, 8th meeting, meetings, Upper Silesia

Abstract

The article discusses the 8th annual meeting of the “Falcon” Polish Gymnastic Society in Katowice – its preparation, the process itself and the reports from the event aiming to celebrate the 15th anniversary of the incorporation of Upper Silesia to Poland as well as to promote sports rivalry between Polish and German sportsmen during the interwar period. Author of the article focuses on the organization of the event and the means of propaganda used, describing the elements of the celebrations he found the most interesting. He also included the reports considering the relations between the “Falcon” and the Sanation, largely strained from the May Coup 1926 to the ceremonies. The description of the ceremonies follows the introduction to the article discussing the rich history of the “Falcon” organisation in Silesia, from the establishment in 1895 to the Silesian Uprisings and the Upper Silesia plebiscite 1919–1921 (members of “Falcon” took part in both). The introduction not only helps to understand the historical context influencing the organization, but also shows the history and the characteristics of the Polish-German tensions. The accompanying events are also presented along with the social and political context. The article finally mentions the strong ties between the “Falcon” Polish Gymnastic Society and the clergy of the Roman Catholic Church in Poland.

8. Polnische Sokol-Versammlung als große landesweite nationale Manifestation der polnischen Angehörigkeit von Schlesien zum 15-jährigen Jubiläum des Anschlusses von Oberschlesien an Polen (26.–29. Juni 1937)

Schlüsselworte

Turnerbund „Sokol“, „Sokol“, polnische Sokolbewegung, Kattowitz, 8. Versammlung, golden, Oberschlesien

Zusammenfassung

Der Artikel behandelt die Vorbereitung, den Verlauf und die Berichte aus der 8. Polnischen Sokol-Versammlung in Kattowitz im Zusammenhang mit den Feierlichkeiten des 15. Jahrestages des Anschlusses von Oberschlesien an Polen und mit der propagandistischen und sportlichen polnisch-deutschen Rivalität in Oberschlesien in der Zwischenkriegszeit. Der Autor konzentriert sich auf die organisatorischen und propagandistischen Fragen der Veranstaltung. Er bespricht in seiner Meinung die wichtigsten und interessantesten Elemente der Feierlichkeiten. Der Artikel stellt auch die Beziehungen zwischen „Sokol“ und Sanacja dar, die vom Maiputsch bis zur Organisation der Feierlichkeiten angespannt blieben. Die Beschreibung der Versammlung ist eine Einführung in die reiche Geschichte der Sokol-Organisation in Schlesien, von ihrer Gründung im Jahr 1895 bis zu der allgemeinen Teilnahme ihrer Mitglieder an den Aufständen in Oberschlesien und der Volksabstimmung in den Jahren 1919–1921. Dies ermöglicht, nicht nur den Kontext des Funktionierens der Bewegung auf diesem Gebiet zu verstehen, sondern auch den Charakter und die Geschichte der polnisch-deutschen Rivalität näher zu bringen. Auch die Ereignisse, die die Feierlichkeiten begleiteten, und deren soziale und politische Bedeutung wurden besprochen. Der Artikel zeigt auch die starken Verbindungen des Sokol-Turnerbundes mit der Kirche und dem katholischen Klerus.

VIII Слёт членов организации «Сокол» как общенациональное заявление о польском характере Силезии в 15. годовщину присоединения Верхней Силезии к Польше (26–29 июня 1937 г.)

Ключевые слова

Гимнастическое общество «Сокол», «Сокол», польская организация «Сокол», Катовице, VIII слёт, слёты, Верхняя Силезия

Резюме

В статье описывается, как готовился, проходил и описывался современниками VIII Слёт польской организации «Сокол» в городе Катовице в контексте празднования 15. годовщины присоединения Верхней Силезии к Польше, а также пропагандистского и спортивного соперничества между поляками и немцами в Верхней Силезии в межвоенное время. Автор фокусируется на организационных и пропагандистских вопросах мероприятия. Он открывает самые важные и интересные, по его мнению, аспекты описываемых событий. Статья затрагивает также вопрос отношений между «Соколом» и санационным правительством, которые с Майского переворота вплоть до момента организации празднеств оставались напряжёнными. Описанию Слёта предшествует предисловие, рассказывающее о богатой истории движения «Сокол» в Силезии, с момента учреждения в 1895г до массового участия его членов в Силезских восстаниях и плебисците в Верхней Силезии в 1919–1921 гг. , которое не только позволяет понять контекст действий движения «Сокол» в этом регионе, но и приближает характер и историю польско-немецкого противостояния. Статья описывает события, происходящие во время самих празднований, а также их социальное и политическое значение. В статье представлены также крепкие связи «Сокола» с католической церковью и священниками.